

Anomalia Gólfstronu winna turbulencji atmosferycznych

18 grudnia 2013

Zmiany klimatu widać już gołym okiem. W ciągu 10 dni w Ameryce Północnej doszło do dwóch silnych burz z wielkimi opadami śniegu, który przysypał pół kontynentu. Prawie w tym samym czasie z huraganowym wiatrem zmagala się Europa. Jakby tego było mało do bezprecedensowych opadów śniegu doszło nawet w Izraelu i w Egipcie. Wszyscy są zszokowani dziwnym zachowaniem przyrody.

Zmienność klimatyczna objawia się w całej okazałości. To, co obserwujemy to skutki jakichś procesów meteorologicznych. Jedni wierzą, że jest to skutek działalności ziemskiego przemysłu prowadzącego do globalnego ocieplenia, inni, że zaczyna się zlodowacenie, a jeszcze inni wskazują winowajcę w postaci prądów oceanicznych.

W rzeczywistości wszyscy mogą mieć częściową rację. W przeszłości był już okres ocieplenia, który najwyraźniej się skończył, a zmienność klimatu może być indukowana przez zachowanie się prądów oceanicznych. Z kolei to ja się one zachowują może być wynikiem zmniejszenia aktywności słonecznej, bo to Słońce, a nie człowiek ze swoimi śmiesznie małymi emisjami, jest prawdziwym czynnikiem kształtującym nasz klimat.

Ekstremalne zjawiska pogodowe obserwowane w ostatnich dniach mogą być związane z nienormalnie wysoką temperaturą Prądu Zatokowego. Tak twierdzą między innymi specjaliści z Rosji. Wyjaśniają oni, że takie zdarzenia, ale nie na taką skalę zdarzały się już poprzednio.

Istnieją tak zwane centra pogodowe, na przykład antycyklon w pobliżu Azorów. Zaobserwowano, że przesunął się on znacznie na północ. Drugim takim ośrodkiem jest antycyklon islandzki,

który powstaje z powodu dużej różnicy temperatur między Golfsztromem a Prądem Północnoatlantyckim. Różnica temperatur wyniosła więcej o 2 stopnie i w efekcie antycyklon islandzki był znacznie silniejszy niż zwykle. W rezultacie gdzieś w okolicy Grenlandii tworzą się kolejne niży, które potem uderzają w kontynent. Spowodowało to powtarzające się zagrożenie dla Wysp Brytyjskich, Europy Północnej i państw bałtyckich.

Klimatolodzy z niepokojem obserwują blokujące się systemy pogodowe, które mogą wywołać na długo trudne warunki w danej części świata. Właśnie tak powstają fale mrozu i upałów, które na zmianę nękają ostatnio mieszkańców naszej szerokości geograficznej. Niezwykle ciepło jest nawet na Dalekim Wschodzie Rosji, gdzie temperatury są niekiedy wiosenne. Widać, że anomalie różnego rodzaju są już raczej stałym zjawiskiem, do którego przyjdzie nam się przyzwyczaić.

Na podstawie: gigamir.net

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)